



BIULETYN

numer 25, październik 2014



Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda

Drodzy Kirklandyści!

Pół roku temu pisaliśmy przede wszystkim o Ukrainie, o wspieraniu Euro-Majdanu. Sytuacja się zmieniła, nikt ze stypendystów nie nadesłał już tekstów o pełnych nadziei demonstracjach. Mówi się o pomocy humanitarnej i o trudnej bardzo sytuacji politycznej.

W tym miejscu chcielibyśmy przekazać wyrazy głębokiego żalu z powodu wszystkich ofiar konfliktu zbrojnego na Ukrainie oraz wyrazy współczucia dla rodzin tych ofiar. Napawa nas też smutkiem obraz zniszczonych miast ukraińskich i zerwanych więzi międzyludzkich. Jednym z najważniejszych celów Programu Kirklanda było zawsze wspieranie relacji dobrosąsiedzkich pomiędzy krajami uczestniczącymi w Programie. Jest nam więc ciężko na sercu, gdy widzimy, że sąsiad występuje przeciw sąsiadowi. Solidaryzujemy się z poszkodowanymi i ze swej strony wyrażamy ciągłe wsparcie dla niepodległej i demokratycznej Ukrainy.

Program toczy się w Polsce w stabilnym rytmie i o tym głównie będziemy pisać w tym numerze Biuletynu. Z dużą przyjemnością chcemy się natomiast pochwalić, że w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy udało nam się przeprowadzić dość gruntowną ewaluację Programu Kirklanda – jego efektów długofalowych, jak i działania poszczególnych elementów Programu.

Już tegoroczni stypendyści odczuwają pozytywne – jak mamy nadzieję – zmiany. Ustandaryzowane zostaną zaświadczenia z uczelni i doku-

mentacja praktyk, ułatwione będzie wypełnianie ankiet ewaluacyjnych, gdyż większość dokumentacji będzie wypełniana on-line. Program przez wszystkie lata swego działania wprowadzał różne zmiany i modernizację, ale tym razem zrobimy duży krok w stronę nowoczesności.

Ważnym elementem ewaluacji było też badanie losów absolwentów Programu. Od początku zakładaliśmy, że wyniki tych badań będą na pewno też interesujące dla Was – stypendystów i absolwentów. Jednak po zakończeniu ewaluacji mamy przed sobą kilka grubych raportów – nie sposób ich streścić, a dla każdego co innego będzie najciekawsze.

Na szczęście Łukasz Ostrowski, który dowodził zespołem badawczym z ramienia Pracowni badań i innowacji społecznych „Stocznia” zgodził się podzielić z nami swoimi odkryciami, uwagami i wnioskami z przeprowadzonych badań. Mamy nadzieję, że będzie to dla Was interesująca lektura.

Bardzo nas też cieszy, że już kolejna grupa stypendystów zaplanowała i przeprowadziła projekt społeczny – w tym roku również dotyczył dzieci i wychowania, aczkolwiek tym razem wychowania ekologicznego. W Biuletynie znajdziecie też opisy działań tegorocznych stypendystów, sprawozdanie z podróży i wspomnienie przygód obecnie już absolwentów Programu, no i radosne ogłoszenie – kolejna para Kirklandystów wzięła ślub!

Życzymy szczęścia młodej parze! ■

SPIS TREŚCI:

„CO SIĘ STAŁO Z NASZĄ KLASĄ?”	2
WHO IS WHO IN THE KIRKLAND PROGRAM	5
FAJNA PRZYGODA Z EKOLOGIĄ	7
KALENDARIUM WYDARZEŃ	10
Z ŻYCIA ABSOLWENTÓW	13
WYNIKI REKRUTACJI NA ROK AKADEMICKI 2014/15	16
VIAM SUPERVADET VADENS	18
KIRKLANDYŚCI NA WROCŁAW GLOBAL FORUM 2014	20
5 - 1 = 4 + 2	22
MELODY OF BELARUS	27



Magda Bieja, Łukasz Ostrowski



Fundacja Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”

„CO SIĘ STAŁO Z NASZĄ KLASĄ?”

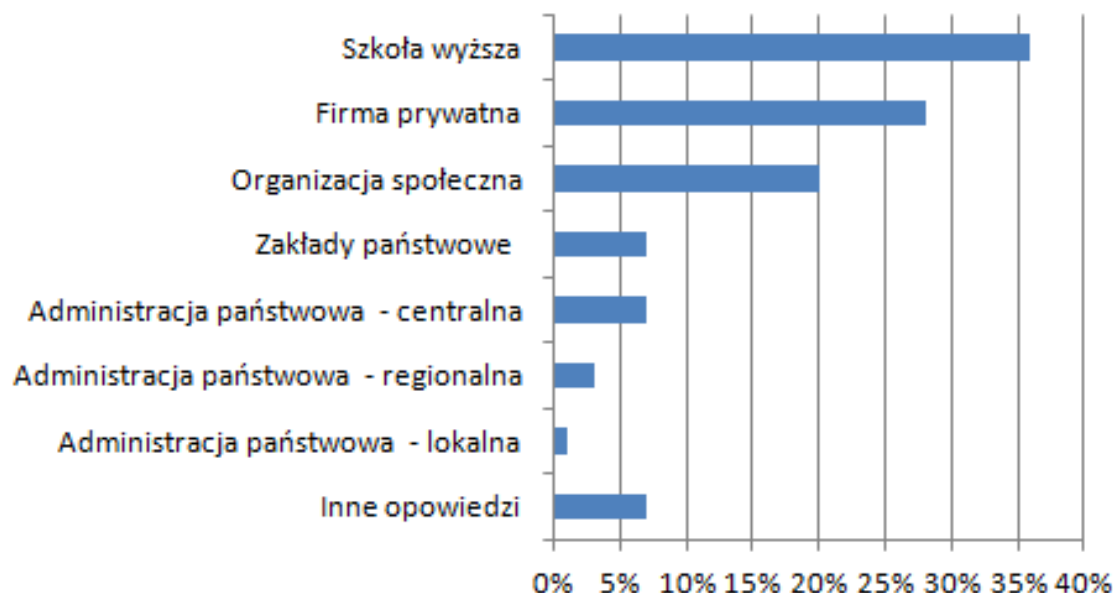
Kilka wniosków z badania absolwentów Programu Kirklanda

Program stypendialny im. Lane’a Kirklanda ma już 14 lat. W tym czasie ukończyło go ponad sześćset osób z jedenastu krajów. To naprawdę liczne grono ludzi połączonych wspólnym doświadczeniem studiowania w Polsce. Zapewne każdemu, kto otarł się o Program przyszła kiedyś do głowy myśl: „ciekawe, co się dzieje z absolwentami programu po stypendium, jakie są ich dalsze losy?”. Jeszcze do niedawna można było jedynie snuć na ten temat domysły. W tym roku przeprowadziliśmy jednak badanie społeczne, które uchyla rąbka tajemnicy. Korzystając z gościnnych łamów Biuletynu

chcemy podzielić się kilkoma naszymi odkryciami.

Z propozycją realizacji sondażu poświęconego losom absolwentów programu zwróciły się do nas w ubiegłym roku Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności oraz Fundacja Edukacja dla Demokracji. Było to dla nas niezwykle ciekawe wyzwanie ze względu na zajmujący temat oraz skalę i międzynarodowy charakter badania. Dzięki życzliwości i cierpliwości zaproszonych do badania Kirklandystów udało się nam uzyskać odpowiedzi od 186 osób, co stanowi aż 73% wylosowanej próby – bardzo dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu.

Pracodawcy (3 główne miejsca pracy)



Wśród wielu pytań, na które badanie miało przynieść odpowiedzi dla nas najciekawsze było jaki wkład mają absolwenci w przemiany zachodzące w ich krajach. Misją Programu im. Kirklanda jest wspieranie rozwoju krajów regionu – ich modernizacji oraz demokratyzacji. Dlatego chcieliśmy lepiej zrozumieć jak działalność absolwentów wpisuje się w ten rozwój. Jest to pytanie bardzo ważne, ale jednocześnie bardzo trudne. Dotykamy tu niemal filozofii: Kto kształtuje historię? Czy decyduje geopolityka i procesy cywilizacyjne, czy może indywidualny wysiłek każdego z nas? Nie sposób rozstrzygnąć tego sondażem. Dzięki badaniu wiemy jednak nieco o tym, jakiego rodzaju działalność Kirklandyści prowadzą w swoim życiu zawodowym i pozazawodowym. Rozumie my jakimi „narzędziami wpływu” dysponują i na tej podstawie możemy się domyślać, co mogą zdziałać. Zajrzyjmy więc do ich „skrzynki z narzędziami”.

Kiedy spojrzeć na dane z sondażu uderza, jak wielu absolwentów to akademicy: aż 36% pracuje obecnie na uczelni wyższej, w tym 24% jako wykładowca. Choć rolą naukowca jest raczej poznawanie niż zmienianie świata, akademicy mogą wywierać pewien wpływ na rzeczywistość. Ich siłą jest wykuwanie nowych idei oraz nauczanie. Z tych narzędzi absolwenci korzystają bardzo chętnie, nawet jeśli nie pracują na uniwersytecie. W ciągu ostatnich 3 lat aż dwie trzecie z nich prowadziło zajęcia, kursy, szkolenia lub wykłady (50% na uczelni wyższej, 46% poza uczelnią), przy czym większość korzystała z wiedzy i doświadczeń zdobytych na stypendium. Absolwenci dużo też publikują – po stypendium 61% ogłosiło artykuł naukowy lub specjalistyczny, jedna trzecia ponad pięć artykułów a 23% ma na swoim koncie książkę naukową lub specjalistyczną. Absolwenci chętnie dzielą się też swoimi ideami w środowisku naukowym – po stypendium

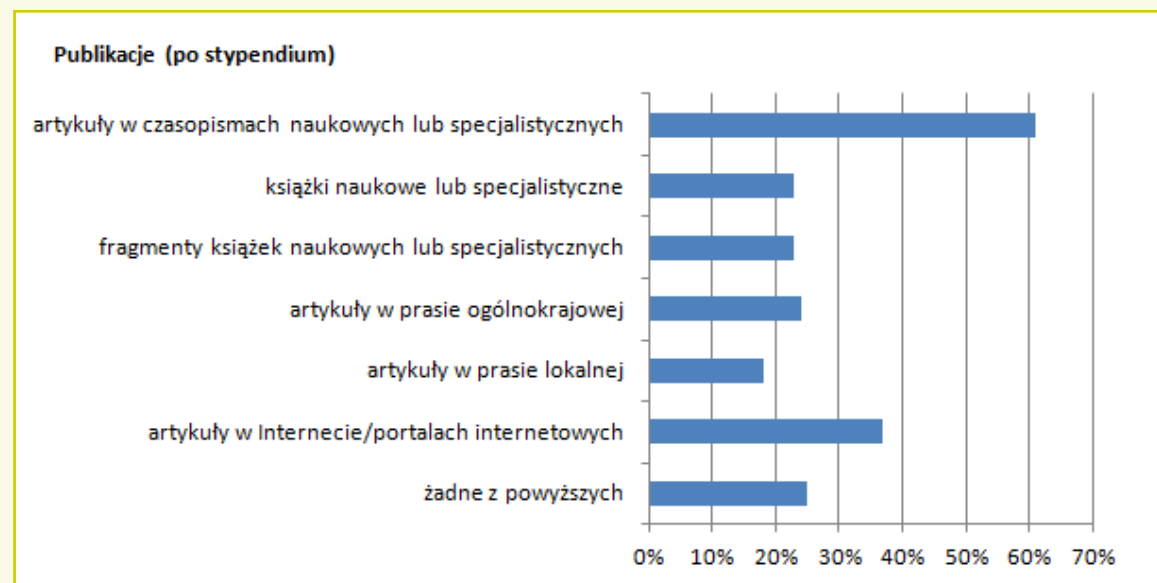
70% występowało na konferencjach.

Sama teoria nie oznacza jednak jeszcze realnej zmiany – potrzebni są ludzie, którzy przełożą ją na praktykę. Praca wykładowcy nie ma bezpośredniego wpływu na zmiany w kraju, może jednak mieć duży wpływ w dłuższym okresie, kiedy uczniowie absolwentów Kirklanda podejmą pracę, zajmą stanowiska, rozpoczną działalność społeczną lub polityczną. Podobnie publikacje naukowe zyskują znaczenieo ile przeczytają je ludzie po-

trafający znaleźć praktyczne zastosowanie dla zawartych w nich idei. Świat uniwersytetówma niestetyograniczony zasięg. Nowe idee trzeba upowszechniać, aby nie pozostały zamknięte w murach uczelni. Niektórzy Kirklandyści mają taką możliwość – 37% publikowało stypendium artykuły w Internecie, 24% w prasie krajowej a 18% w prasie lokalnej, 32% było gościem w telewizji, a 27% w radio.

Idee mają jeszcze silniejszy wpływ na rzeczywistość, jeśli trafią do właściwych osób,

mających bezpośredni wpływ na bieg wydarzeń. Historia pamięta przywódców, jednak niesłusznie zapomina o ich doradcach. Kto wie dokąd Lech Wałęsa zaprowadziłby „Solidarność”, gdyby nie eksperci KOR-u? Dlatego warto jest uwagi, że część Kirklandystów ma pośredni wpływ na decyzje publiczne poprzez doradzanie osobom pełniącym funkcje we władzach lokalnych (17% w okresie po stypendium) lub centralnych (6%), zajmujących kierownicze stanowiska w partiach (8%) lub dużych przedsię-



biorstwach (11%). Kirklandyści biorą też udział w konsultowaniu prawa krajowego (17%) lub lokalnego (13%). Nie wiemy jakich rad udzielają absolwenci Programu ani czy są to dobre rady. Jednak sam fakt, że Kirklandyści doradzają osobom zajmującym istotne pozycje w administracji i biznesie pokazuje skalę realnego wpływu na sytuację w ich krajach.

Słabością oddziaływania poprzez nauczanie, publikacje, wystąpienia publiczne czy doradztwo jest ich zapośredniczenie. Przekazywanie wiedzy, kształtowanie postaw i opinii oraz przekonywanie do swoich racji to procesy długotrwałe i nie gwarantujące powodzenia. Łatwiej zmieniać świat posiadając wpływ, który daje pozycję lub stanowisko, zwłaszcza gdy towarzyszą im zdolności przywódcze. Czy Kirklandyści dysponują takimi atutami? Niektórzy z pewnością tak. Wskaźnikiem pozycji może być zarządzanie pracą innych – z badania wiemy, że 29% absolwentów zarządza zespołem liczącym powyżej 5 osób: 13%

w organizacjach pozarządowych, 9% w firmie prywatnej, 6% we własnym biznesie, 4% w administracji publicznej. Aż 23% Kirklandystów zajmuje ważną pozycję (jak np. prezes, członek zarządu, kierownik zarządzający) w organizacji pozarządowej (zwykle we własnej), 9% w biznesie, 3% w administracji publicznej. Absolwenci trzymają się natomiast z daleka od pozycji wymagających zaangażowania politycznego – niecałe 2% należy do władz jakiejś partii, żaden absolwent nie pełni funkcji w wybieralnych władzach publicznych. Widać zatem, że wśród Kirklandystów jest spore grono liderów społecznych, aktywnie współtworzących społeczeństwo obywatelskie swoich krajów oraz mniej liczne grono liderów biznesu. Brakuje natomiast liderów politycznych – ze względu na sytuację w swoich krajach absolwenci programu nie chcą lub nie mogą skutecznie zaangażować się w politykę.

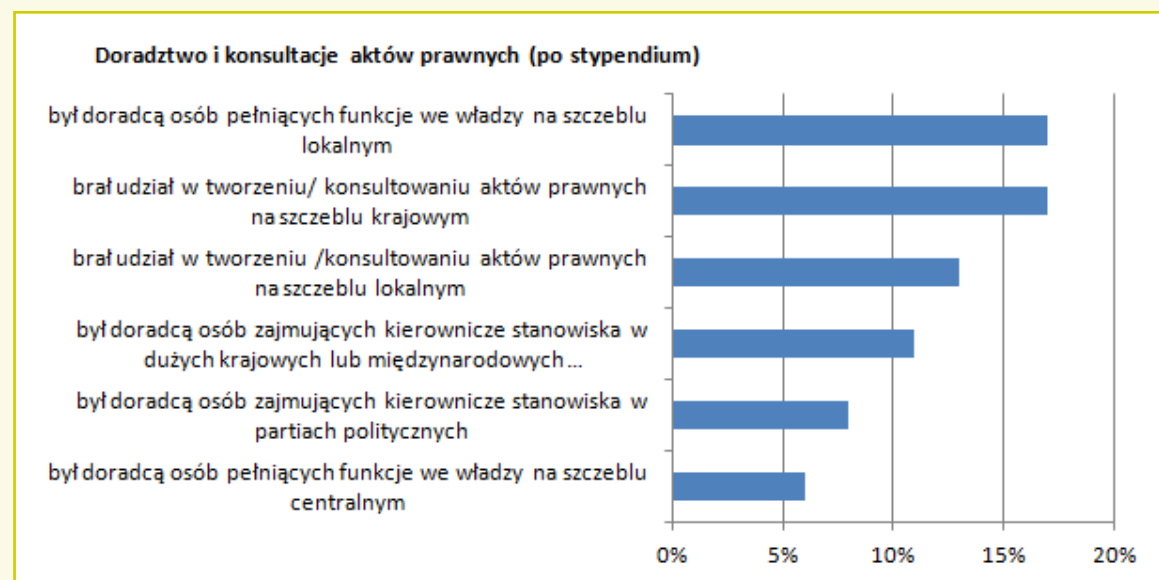
Pozycja daje istotny wpływ, ale i bez niej można wiele

osiągnąć jako działacz, aktywista lub po prostu świadomy obywatel czy sumienny pracownik. Kirklandyści są pod tym względem wyjątkowo aktywni. Uczestniczą w publicznych dyskusjach (54% w ciągu ostatnich 3 lat), podpisują petycje (47%), biorą udział w wiecach (40%) i demonstracjach (39%), współpracują z organizacjami pozarządowymi (obecnie 42%), włączają się w działalność grup nieformalnych (58% w ciągu ostatnich 3 lat) oraz w inne działania

o charakterze obywatelskim – pracują charytatywnie (49%), organizują sąsiadów i współpracowników (25%), pracują wspólnie z sąsiadami na rzecz najbliższej okolicy (23%), wprowadzają w swojej pracy zawodowej nowe standardy i metody pracy (40%).

W krótkim artykule możemy pokazać tylko garść podstawowych faktów, jakie udało się ustalić w trakcie badania. Wystarczy jednak rzucić na nie okiem, by zrozumieć, że Kirklandyści stanowią wyjątkową grupę. Może zabrzmi

to trochę jak pochlebstwo, ale możemy chyba śmiało powiedzieć, że absolwenci Programu to elita, która dla swoich krajów może zrobić więcej niż inni. Kirklandyści nie mają wprowadzić wpływów politycznych, ani mocnej pozycji w strukturach państwa, jednak jako nauczyciele, liderzy społeczni, liderzy opinii, eksperci czy doradcy dysponują miękkim wpływem, który z pewnością wystarcza, by wprowadzać pozytywne zmiany stopniowo, oddolnie i małymi krokami. ■





Who is Who

in the Kirkland Program

Joanna Janas

Od września 2013 roku współpracuje z Programem Kirklanda jako koordynator regionalny w Poznaniu. Poprosiliśmy ją o kilka słów o sobie i swojej pracy.

Joanno, wydaje się, że Program Kirklanda nie jest pierwszym programem stypendialnym, z jakim masz do czynienia?

Od 14 lat pracuję w Dziale Współpracy z Zagranicą na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Doradzam studentom, doktorantom i pracownikom naukowym w wyborze stypendiów zagranicznych. Zajmuję się Programami Fulbrighta, Erasmus, DAAD, Ceepus.

W przeszłości, razem z moją byłą panią kierownik Grażyną Puppel, koordynowałyśmy tzw. Programy orientacyjne dla stypendystów Fulbrighta – wykładowcy z USA spędzali tydzień w jednym z polskich miast, gdzie słuchali wykładów z lite-

ratury polskiej, historii, uczyli się naszego języka oraz brali udział w wycieczkach krajoznawczych.

Czy ta praca wiąże się z Twoimi osobistymi zainteresowaniami?

Jestem przewodnikiem miejskim i oprowadzam po Poznaniu gości z Wietnamu, USA, Niemiec, Włoch i Francji. Pasjonuję się historią mojego miasta, a także polityką na poziomie krajowym oraz europejskim. W wolnym czasie śpiewam w chórze akademickim UAM, gdyż łączy się to z moją potrzebą poznawania świata. Dzięki temu odwiedziłam Indie, Nepal, Boliwię, Mek-



Wyjazd ze studentami do Brukseli. Zdjęcie grupy na Starym Rynku. Wszystkie zdjęcia do wywiadu zostały nadesłane przez Joannę Janas.



Chór akademicki, w którym śpiewa Joanna Janas.

syk, Islandię. Bliska jest mi idea ekumenizmu i dialogu z przedstawicielami różnych religii oraz kultur.

Co daje Ci współpraca z Programem Kirklanda?

Jako koordynator w Programie Kirklanda cenię sobie niezmiennie możliwość poznawania ludzi z wielu kręgów kulturowych. Młodzi ludzie „zarażają” mnie swoją pozytywną energią i motywują do dalszych działań. Bardzo ważne jest to, że uczestnikami tego Pro-

gramu są Ukraińcy i Rosjanie. W przeszłości bardzo wiele nas dzieliło, ale trzeba prowadzić dialog z sąsiadami, aby wszystkim nam lepiej się żyło.

Mam zawsze satysfakcję, gdy zaproponuję wspólne wyjście na wystawę, przedstawienie teatralne lub koncert i spotka się to z miłym odzewem.

Czy są jakieś trudności w Twojej pracy?

Kontakty z niektórymi opiekunami naukowymi nie należą do najłatwiejszych. Ale dodam jako

ciekawostkę, że jednym z tych opiekunów współpracujących obecnie z Programem, jest moja Pani profesor od makro- i mikroekonomii, do której chodziłam na wykłady dotyczące tych zagadnień jeszcze jako studentka Międzynarodowych Stosunków Politycznych i Gospodarczych (Europeistyki) na Wydziale Prawa i Administracji UAM.

Czy w ciągu ostatniego roku akademickiego – a pierwszego roku współpracy z Programem Kirklanda wydarzyło się coś zabawnego? Lub też coś, co wyjątkowo ciepło wspominasz?

Było mi bardzo miło, gdy z okazji urodzin otrzymałam śliczną kartkę z życzeniami. Również niezwykle ciepło wspominam fakt, że jedna ze stypendystek w swojej pracy dyplomowej podziękowała mi za pomoc w jej przygotowaniu.

Nie zapomnę też nigdy ciekawych rozmów w pociągu, podczas wyjazdów na spotkania integracyjne do Krakowa, Warszawy, Lublina...

Dziękujemy za rozmowę! ■



Czerwiec 2007 – na Cabo da Roca w Portugalii.



Tetiana Boiko, Ukraina

FAJNA PRZYGODA Z EKOLOGIĄ

CZYLI JAK ZREALIZOWALIŚMY PROJEKT „ŻYĆ EKOLOGICZNIE POTRAFI NAWET DZIECKO”

Wwesołym towarzystwie dzieciaków w wieku od 13 do 18 lat oraz ich opiekuna pana Piotra, czyli członków stowarzyszenia SIEMACHA, grupa Kirklandystów z Krakowa zrealizowała projekt edukacyjny na Zaczarowanym Wzgórzu, w pobliżu miejscowości Dobczyce.

Weekendowy wyjazd, który miał miejsce 24 maja, zostawił w pamięci uczestników nie tylko wspomnienia pięknych widoków i miłych zwierzątek, ale i nową wiedzę o zasadach życia ekologicznego.

Idea projektu została zaproponowana przez Marinę Khanamiryan, zaś zrealizowana przy współpracy innych członków grupy stypendystów z Krakowa.

Zdecydowanie nie było łatwo zorganizować wszystko na wysokim poziomie, zainteresować uczestników oraz zrealizować postawiony sobie cel – ekologiczna edukacja dzieci poprzez zabawę. Jednak nie ma niczego niemożliwego. Jeżeli Krakusy postawili sobie cele, to za wszelką cenę będą do nich dążyć – i to oczywiście działając na najwyższym poziomie i osiągając wielki sukces! Właśnie tak nam się wszystko udało! Mogliśmy dojść do takiego wniosku obserwując reakcje dzieci podczas gier tematycznych, konkursów i rozmów na tematy ekologiczne w czasie naszego pobytu na Zaczarowanym Wzgórzu.

Oczywiście wszystko nie odbyło by się bez pomocy „Pani Pieniążek”, czyli Anny Avdiushchenko, pod pilnym okiem której środki otrzymane na realizację projektu wydawane były zgodnie z założonym budżetem. A że wy-



Anna Avdiushchenko i Iryba Vasylyk w trakcie przygotowań do gry. Wszystkie zdjęcia ilustrujące artykuł nadesłane przez autorkę tekstu.



Prezentacja ekologicznych toreb wymalowanych przez uczestników.



Organizatorzy przed akcją.

jazd na łono przyrody nie może się odbyć bez pysznego jedzenia, to kierownictwo nad jego przygotowaniem objęła **„Pani Pychota”** Iryna Vasylyk. Scenariusz i przygotowanie merytoryczne zajęć terenowych oraz konkursów, a także ich prowadzenie to były główne obowiązki **„Pani Generator Idei”** i **„Pani Pozytywna Energia”**, czyli Marii Kret i Tetiany Boko. No i nie możemy też pominąć talentu i umiejętności artystycznych **„Pani Pędzelek”** – Julii Chervinskiej, która pomogła odkryć swoje talenty artystyczne nawet tym dzieciom, które na pierwszy rzut oka od sztuki były bardzo daleko. Każdy zatem przedstawiciel organizatorów miał swoje obowiązki. Ale obowiązki miały również i uczestniczące dzieciaki – odpoczynek podczas nauki i jak najpełniejsze wyrażenie siebie w działaniach artystycznych. Po zakończeniu projektu każdy dzieciak został wyposażony w nową wiedzę, dobry humor i oczywiście – prezent.

Już od pierwszych chwil wyjazd zapowiadał się fantastycznie. Maria zdecydowanie i umiejętnie kierowała procesem przygotowań do zabaw i konkursów – bardzo rozmaitych i ciekawych, rozwijających wyobraźnię i posze-

rzających wiedzę uczestników. Oczywiście początek programu stanowiła gra „Poznajmy się”, podczas której każdy z uczestników powiedział parę słów o sobie i swoich zainteresowaniach. Już po kilku chwilach wiadomo było, że zapowiada się ciekawa zabawa. Po wzajemnym poznaniu się poprowadzona została dyskusja o głównych zasadach „życia ekologicznego”. Okazało się, że nie tylko dzieci się uczyły – organizatorzy bowiem mogli od nich czerpać i uczyć się zapału i kreatywności myślenia.

Żeby bardziej zainteresować uczestników i wzmocnić w nich ducha rywalizacji, grupa została podzielona na drużyny. Dzieci wymyśliły sobie nazwy i logo własnych drużyn, wybrali drużynową piosenkę i kapitana. Główną zasadą było to, że wszystkie nazwy i piosenki muszą być związane z tematyką wyjazdu. Dzieci pokazały niestandardowe i kreatywne podejście do zadań konkursu, szczegól-



Integracja i śpiewy w autobusie.



Zajęcia plastyczne,...



...integracyjne...

nie w trakcie układania puzzli oraz kolejnego zadania – „bitwy mózgów” na temat „Jak możemy chronić krajobraz naturalny i dlaczego?”. Drużyny zaprezentowały nie tylko swoje opinie na ten temat, ale i zaproponowały, w jaki sposób można działać na rzecz odnowy i ochrony środowiska. Kreatywność myślenia i wiedzę uczestników oceniało bezwzględne jury, którego przewodniczącym był **„Pan Sprawiedliwość i rekomendacja”** – Maryan Manko.

Po aktywnym wysiłku intelektualnym oczywiście nie można się powstrzymać od ruchu na świeżym powietrzu. Podczas przerw na rozrywki sportowe udowodniliśmy sobie, że wspólnie można przeżyć dzień bez telewizora, komputera i komórki, szczególnie jeżeli towarzyszy nam piłka, piękna pogoda, miłe towarzystwo i oczywiście cudowny humor. A humoru podczas tak fantastycznej przygody nie mogło nam zepsuć nawet nagłe załamanie pogody. Raptowna burza i grzmoty tylko wszystkich rozbawiły, wzmocniły gorącą atmosferę meczu piłkarskiego i gry w siatkówkę, a potem pomogły dzieciom skupić się na konkursie „Termin i definicja” oraz na końcowym i kulminacyjnym etapie projektu – malowaniu obrazków na ekolo-



...oraz bitwa mózgów. Widać wielkie zaangażowanie młodych uczestników projektu.

gicznych torebkach. Każdy w ten sposób przygotował sobie własny prezent. Ale nie były to jedyne prezenty – każdy z uczestników otrzymał jeszcze symboliczne nagrody, oprócz rzecz jasna podarku głównego – miłego spędzenia czasu w przyjemnym towarzystwie przyjaciół na świeżym powietrzu. Wszyscy wracali zadowoleni, z pewnym bagażem wiedzy i pozytywnych emocji.

W drodze powrotnej dzieciaki z radością uczyły nas polskich piosenek, my zaś – organizatorzy – uczyliśmy je również piosenek ukraińskich. W tej miłej atmosferze nawet pan kierowca nie mógł powstrzymać się i podśpiewywał razem z nami. A wypowiedzi i miłe opinie uczestników, którzy bardzo chętnie wypełniali w drodze powrotnej ankiety ewaluacyjne, pokazały, że wszystko udało się nawet lepiej, aniżeli było zaplanowane. ■

KALENDARIUM WYDARZEŃ

II SEMESTRU ROKU AKADEMICKIEGO 2013/2014

1. Spotkanie integracyjno-merytoryczne w Warszawie • 29-31 stycznia 2014

Część merytoryczna spotkania obejmowała: spotkanie z szefem kancelarii Prezydenta RP, min. Jackiem Michałowskim, połączone ze zwiedzaniem Pałacu Prezydenckiego, spotkanie z wicemarszałkiem Sejmu Markiem Kuchcińskim, spotkanie w Ministerstwie Spraw Zagra-

nicznych z zastępcą dyrektora departamentu Wschodniego – Markiem Całą oraz prorektor ds. rozwoju i polityki finansowej UW – prof. Anną Gizą-Poleszczuk. Elementem programu była również prezentacja badań sondażowych przeprowadzonych przez studentów SEW na Majdanie w grudniu 2013 r., wykład Mateusza Fałkowskiego „Ruch społeczny Solidarność i koniec komunizmu w Polsce” oraz spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych współpracujących z Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności i prezentacje m.in. takich programów jak RITA, Study Tours to Poland, czy „Fellowships Research & Experience”.

W części turystycznej uczestnicy spotkania zwiedzali Centrum Nauki Kopernik, Muzeum Powstania Warszawskiego oraz zobaczyli spektakl

w teatrze Młyn (Warszawska Niezależna Scena Społeczna) „Draka” w reżyserii Natalii Fijewskiej-Zdanowskiej.



Stypendystki w Sejmie RP. Foto: Julia Chervinska.

2. Spotkanie integracyjno-merytoryczne w Poznaniu • 24-26 marca 2014

W ostatnich dniach marca wszyscy tegoroczni stypendyści gościli w Poznaniu, w którym uczestniczyli w specjalnie dla nich przygotowanym programie studyjnym zatytułowanym „Innowacyjny Poznań: od pracy organicznej do ścieżek rowerowych”.

Trzy dni były bardzo intensywne: stypendyści zwiedzili Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956, Ostrów Tumski i Stary Rynek, podziemia Katedry, Zamek i Bibliotekę Kórnicką oraz tamtejsze Arboretum. Odkryto się kilka ciekawych spotkań, m.in. z Tomaszem Kayselem, zastępcą Prezydenta Miasta Poznania, z Grzegorzem Kaczmarkiem, który opowiedział o poznańskich festiwalach Malta i Transatlantyk, z Karoliną Sydow z Centrum Badań Migracyjnych UAM i Pawłem Sową



Wizyta w Centrum Nauki Kopernik sprawiła, że niektórym uczestnikom włosy stanęły dęba. Foto: Julia Chervinska.



Wspólne zdjęcie po wykładzie Pani Premier prof. dr Hanny Suchockiej. Zdjęcie nadesłane przez Joannę Janas.

ze Stowarzyszenia „Inwestycje dla Poznania”, a także z Michałem Kaczmarkiem z Wydziału Rozwoju Miasta „Akademicki Poznań” i Karoliną Sondej, z Biura Promocji Miasta.

Jedną z atrakcji był także wykład Pani Premier Prof. dr Hanny Suchockiej, po którym rozwinęła się krótka, ale interesująca dyskusja. Po raz pierwszy też sami stypendyści zorganizowali grę dla całej grupy – Tigran Ohanyan, Marina Khanamiryan i Iryna Ivankiv przeprowadzili zabawę, w której drużyny przedstawicieli każdego z miast afiliacji oraz koordyna-

torów rywalizowały ze sobą odpowiadając na 20 trudnych pytań dotyczących różnych spraw związanych z Polską.

3. Szkolenie z rzecznictwa w Lublinie • 27-28 maja 2014

Celem tego pilotażowego szkolenia było zapoznanie uczestników z mechanizmem rzecznictwa na konkretnych przykładach zgłaszanych przez uczestników (wyłynął m.in. problem korupcji, brak wsparcia dla twórców, plagiaty prac naukowych, brak etyki

w biznesie). Szkolenie prowadzone było przez dwóch trenerów: Agnieszkę Komorowską ze Stowarzyszenia Wschodnioeuropejskie Centrum Demokratyczne oraz Olenę Volochai – trenerkę z Ukrainy (SeLeV Consulting Group).

4. Spotkanie integracyjno-merytoryczne w Lublinie i Nałęczowie • 28-30 maja 2014

W końcu maja w Lublinie i Nałęczowie odbył się już ostatni zjazd merytoryczno-inte-

gracyjny bieżącego rocznika stypendystów Kirklanda. W trakcie spotkania stypendyści przedstawiali swoje prace dyplomowe, wysłuchali wykładu dr Wojciecha Janickiego (UMCS) poświęconego konfliktom globalnym oraz obejrżeli prezentacje Iryny Kozak z Fundacji na rzecz Państwa Prawa i Tarasa Bondarenki, absolwenta Programu. Część turystyczna obejmowała wycieczkę do Kazimierza Dolnego oraz zwiedzanie Lublina.

Grupa lubelska jako gospodarz wydarzenia zorganizowała fantastycz-



Julia Chervinska podczas prezentacji swojej pracy dyplomowej na spotkaniu integracyjnym w Lublinie. Foto: Igor Stsibailo.



Zabawa integracyjna w Lublinie. Foto: Igor Stsibailo.

ny wieczór integracyjny - uczestnicy w strojach nawiązujących do lat pięćdziesiątych brali udział w różnych zabawach i konkursach, które przeniosły wszystkich w czasie do lat szkolnych. Było skakanie w gumę, śpiewanie starych przebojów, przeciąganie liny, dyskoteka – no i ogólnie niesamowita atmosfera!

5. Uroczystość zakończenia Programu • 26 czerwca 2014

26 czerwca na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się uroczystość zakończenia Programu w roku aka-

demickim 2013/2014. Dyplomy otrzymał kolejny rocznik stypendystów Programu Kirklanda i mamy 45 nowych absolwentów!

Gośćmi honorowymi uroczystości byli szef Kancelarii Prezydenta RP, minister Jacek Michałowski, oraz profesor Adam Daniel Rotfeld, który wygłosił wykład poświęcony sytuacji w naszym regionie.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, koordynatorzy regionalni, animatorzy i wielu ważnych gości: wykładowcy i ludzie wspierający nasz Program. ■



Ostatnie dni w Warszawie przed powrotem do domu. Foto: Igor Stsibailo.

Z ŻYCIA ABSOLWENTÓW

Spotkanie „Trzech Pokoleń” absolwentów Programu Kirklanda w Kijowie • 28 sierpnia 2014

Jedną z tradycji Programu Kirklanda są spotkania „trzech pokoleń” stypendystów z Ukrainy, odbywające się co roku pod koniec sierpnia w Ambasadzie RP w Kijowie. Gromadzą one absolwentów z lat ubiegłych, świeżo upieczonych absolwentów oraz osoby, które w połowie września przyjadą do Polski na nową edycję Programu. Są okazją do odnowienia starych przyjaźni, nawiązania nowych kontaktów, a także – dla nowych kolegów – możliwością, aby dowiedzieć się z pierwszej ręki czegoś nowego o studiach w Polsce.

Tegoroczne spotkanie odbyło się 28 sierpnia. Ambasadę RP reprezentowała pani Anna Kuźma, radca ds. nauki, ze strony Programu Kirklanda w spotkaniu uczestniczyła koordynator ds. organizacji i promocji, Anna Wię-

cek. W programie znalazły się dwie prezentacje absolwentów Programu, Oxany Chornej (2006/2007) i Oleha Levchenki (2009/2010) oraz prezentacja tegorocznych absolventek (Iryna Ivankiv, Tetiana Botsian, Iryna Vasylyk, Iryna Galaktionova i Iryna Fayfar) poświęconą miastom afiliacji.

Prezentacja Oksany Chornej dotyczyła „Wolontariatu w dziedzinie operacji antyterrorystycznej” (ATO). Oksana studiowała w Polsce na Uniwersytecie Wrocławskim ekonomię i zarządzanie, pasjonuje się fotografią. Od rozpoczęcia działań ATO na wschodnich terenach Ukrainy jest wolontariuszką jednego z pułków, dowozi żołnierzom leki i zaopatrzenie, za środki zebrane wśród znajomych kupuje apteczki, hełmy i kamizelki kuloodporne, materiały opatrunkowe i jedzenie. Żołnierze uważają ją za swojego dobrego ducha, w kompanii, którą zaopatruje, nikt nie zginął i jest bardzo niewielu rannych.



Oxana Chorna w trakcie swojej prezentacji.

Foto: Tetiana Kolesnik



Yulia Chervinska, Iryna Vasylyk, Tetiana Botsian i Iryna Galaktionova.

Foto: Igor Stsibailo

Oleh Levchenko od wielu lat jest dyrektorem organizacji pozarządowej Podolska Agencja Regionalnego Rozwoju (PARR), a obecnie współpracuje także z wicepremierem Grojsmanem. Prezentacja Oleha (we współpracy z Iwoną Jurkowską, polską wolontariuszką w PARR) dotyczyła koncepcji stworzenia Ukraińsko-Polskiej Platformy Dyskusyj-

nej. Projekt ten skierowany jest do społeczności lokalnych, samorządów oraz kół eksperckich. Chodzi o stworzenie mechanizmu konsultacyjnego dla społeczności lokalnych, w ramach którego ukraińscy absolwenci polskich programów stypendialnych, naukowych i studyjnych mogliby przekazywać doświadczenia i wiedzę zdobytą podczas pobytu

w Polsce oraz wspólnie uczestniczyć w opracowywaniu rozwiązań, które zostaną zastosowane podczas wdrażania reform w Ukrainie. W ramach projektu organizowane są też spotkania w konsulatach generalnych RP z udziałem ekspertów ukraińskich i polskich. Zdaniem Oleha pierwsze takie spotkanie, które odbyło się w konsulacie general-

nym RP w Winnicy, potwierdziło tezę, że wydarzenia, w których uczestniczą ukraińscy eksperci i absolwenci różnych programów stypendialnych cieszą się dużym zainteresowaniem w społecznościach lokalnych. ■



Wspólne zdjęcie pamiątkowe nadesłane przez Tetianę Kolesnik.

STYPENDYŚCI KIRKLANDA 2014/2015



Foto: Przemek Piwowar, Pracownia Słowo Honoru.

WYNIKI REKRUTACJI NA ROK AKADEMICKI 2014/15

W konkursie na stypendia Kirklanda 2014/15 wzięło udział 337 kandydatów: 218 z Ukrainy, 31 z Białorusi, 20 z Rosji, 20 z Kirgistanu, 13 z Armenii, 13 z Gruzji, 9 z Mołdowy, 8 z Kazachstanu i 5 z Azerbejdżanu.

Po sprawdzeniu kryteriów formalnych, do II etapu, czyli oceny eksperckiej, zakwalifikowało się 292 kandydatów.

Obecnie – w roku akademickim 2014/2015 w Programie Kirklanda biorą udział 44 osoby z ośmiu krajów: z Ukrainy – 31, Białorusi – 3, Kirgista-

nu – 3, Rosji – 3, Armenii – 1 i Mołdowy – 2 oraz Gruzji – 1.

Ukraina – 31 osób (21 kobiet, 10 mężczyzn). Większość pochodzi ze Lwowa – 7 osób, po 4 z Kijowa i z Tarnopola, 3 z Dniepropietrowska, 2 z Zaporozża i po jednej osobie z: Basztanki w regionie Mikołajewskim, Charkowa, Chersonia, Czernichowa, Dubna, Ostroga, Połtawy, Rivnego, Sum, Żytomira i Żółkwi. Najwięcej osób reprezentuje dziedzinę ekonomii i zarządzania (15 osób) i administracji publicznej (5 osób). Po 2 osoby zajmują się zarządzaniem w dziedzinie ochrony środowiska, administracją biznesu i stosunkami międzynarodowymi. Pojedyncze osoby zajmują się zarządzaniem w organizacjach pozarządowych, w służbie zdrowia, prawem i naukami politycznymi.

Białoruś – 3 osoby (2 kobiety, 1 mężczyzna). Z Mińska pochodzą 2 osoby i jedna z Brześcia. Podział dziedzinowy jest dość zróżnicowany: 1 osoba będzie studiowała ekonomię i zarządza-

nie, jedna prawo i jedna zarządzanie w dziedzinie kultury.

Kirgistan – 3 osoby (2 kobiety, 1 mężczyzna). Pochodzą z Biszkeku i reprezentują dziedziny administracji biznesu, stosunków międzynarodowych oraz ekonomii i zarządzania.

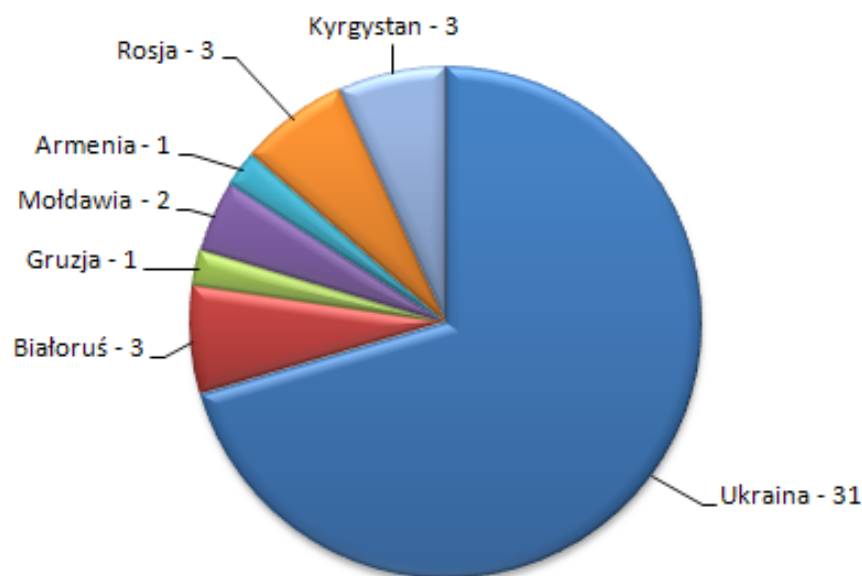
Rosja – 3 osoby (2 kobiety, 1 mężczyzna). Pochodzą z Omska, St Petersburga i z Rostowa nad Donem i reprezentują dziedziny administracji biznesu, stosunków międzynarodowych oraz ekonomii i zarządzania.

Armenia – 1 osoba (kobieta). Pochodzą z Erewania i będzie studiować nauki społeczne.

Mołdowa – 2 osoby (1 kobieta, 1 mężczyzna). Pochodzą z Kiszyniowa i Belts, będą zaś oboje studiować administrację publiczną.

Gruzja – 1 osoba (Mężczyzna). Pochodzi z Gori i będzie studiował ekonomię i zarządzanie. ■

Stypendyści 2014-2015



STYPENDYŚCI KIRKLANDA 2014/2015 – 44 osoby

	KRAKÓW	LUBLIN	POZNAŃ	WARSZAWA	WROCŁAW
MIASTA AFILIACJI	Albu Marina	Karchenkova Tatiana	Haidalionak Sviatlana	Bublyk Oksana	Anhelski Uladzimir
	Aslanyan Meline	Bondarenko Olga	Davydovskaya Alesia	Budko Oleksandr	Japaridze Davit
	Duzhyk Roman	Gryshaieva Iuliia	Kutanova Anna	Derkach Andrii	Avazov Dilzat
	Golubieva Tetiana	Mazur Liudmyla	Atnazheva Liliia	Hnatyshyn Mariya	Davydova Kateryna
	Kliymuk Alexander	Omelchenko Tetiana	Diadko Ievgeniia	Kryukova Maria	Gapij Iryna
	Kravchuk Igor	Razik Vitaliy	Enverov Rustem	Mukanbetova Cholpon	Havryliuk Serhii
	Lytovka Maksym	Yakubivska Yuliya	Gomeniuk Olena	Petrakov Iaroslav	Michajłowska Natalia
	Shulkevych Olena		Mukha Bogdan	Sirghi Petru	Zolotar Olha
	Shvets Anzhela			Torkoniak Natalia	
	Tymoshenko Ievgen			Tsiapa Oleksandr	
				Zavadska Olha	
	10 osób (5 K+5 M)	7 osób (6 K + 1M)	8 osób (6K+ 2M)	11 osób (6K+ 5M)	8 osób (4K + 4M)
KRAJE	Ukraina – 7 Armenia – 1 Mołdowa – 1 Rosja – 1	Ukraina – 6 Rosja – 1	Ukraina – 5 Białoruś – 2 Kirgizja – 1	Ukraina – 8 Mołdowa – 1 Kirgizja – 1 Rosja – 1	Ukraina – 5 Białoruś – 1 Gruzja – 1 Kirgizja – 1
DZIEDZINY	ekonomia i zarządzanie – 3 administracja biznesu – 2 zarządzanie w oświacie – 2 administracja publiczna – 1 zarządz. w ochronie środowiska – 1 nauki społeczne – 1	ekonomia i zarządzanie – 5 zarządzanie NGO – 1 stosunki międzynarod. – 1	ekonomia i zarządzanie – 2 administracja biznesu – 1 administracja publiczna – 1 prawo – 1 stosunki międzynarod. – 1 zarządzanie w kulturze – 1 zarządzanie w oświacie – 1	ekonomia i zarządzanie – 4 administracja publiczna – 2 nauki polityczne – 2 zarządz. w ochronie środowiska – 1 administracja biznesu – 1 zarządz. służba zdrowia – 1	ekonomia i zarządzanie – 2 prawo – 2 stosunki międzynarod. – 2 administracja biznesu – 1 administracja publiczna – 1

* K – kobieta, M – mężczyzna

Marina Khanamiryan, Armenia

VIAM SUPERVADET VADENS

Drogę pokonasz idąc nią*... Życie nieraz już dowodziło prawdziwości tych słów. Szczególnie w tych momentach, kiedy przed nami widać było rozstajne drogi, a jeszcze bardziej, gdy widać było same bezdroża.

Wiele przyszło już przeżyć. Życie zdawało się ciągłym pokonywaniem różnych barier i przeszkód. Jakby naszemu pokoleniu sądzone było nie żyć, a walczyć o przetrwanie. Czas wychodzenia ze Związku Radzieckiego, lata 90-te, wojna, klęski żywiołowe, nowe zasady gry, adaptacja i walka o przetrwanie, i znów adaptacja i walka o przetrwanie... Jednak to nasze pokolenie silnych postanowiło iść, iść do zwycięstwa...

Niedługo minie dziesięciolecie współpracy Programu Kirklanda z Armenią. Już dziesięć lat Ormianie dostają szansę, by próbować żyć tak, jak nie żyli wcześniej. Co dziś powiedzieliby o Programie jego absolwenci? Jak uczestnictwo w nim skorygowało ich przyszłość? Uzasadnione byłoby zadać pytanie, tak naprawdę najważniejsze, ile faktycznie włożyli wysiłku w to, by zmienić swoje życie w przyszłości?

Pamiętam słowa znanego lekarza homeopaty, który mawiał: „Pacjent powinien pomagać lekarzowi, mocno

chcieć i aktywnie uczestniczyć w swoim leczeniu.” Powinien chcieć! Czyli musi mieć pragnienie życia! I ważne jest, aby zdawać sobie z tego sprawę. Człowiek zawsze dostaje szansę i tylko od jego dobrej woli zależy, czy wykorzysta ją zgodnie z przeznaczeniem czy nie. Starożytni wiedzieli, że wystarczy, by „skały rozstały się” i pokazały drogę prowadzącą dalej, do przodu. A bohater mitów i legend bez wahania szedł nią, spodziewając się trudności, i wiedząc, że na tej nielekkiej drodze zawsze pomogą mu dobre, niosące światło moce.

Przyjazd na stypendium Kirklanda nieuchronnie zmienia ludzi. Chyba tylko pycha i arogancja mogłyby przeszkodzić w dostrzeżeniu w sobie tych zmian. Wolność wyboru i wypowiedzi, poszanowanie przez społeczeństwo norm prawa, nieustające dążenie do ochrony praw człowieka, troska o środowisko naturalne, pełen czci stosunek do dziedzictwa historycznego, to wszystko stanowi jaskrawy kontrast z rzeczywistością mojego kraju. Z biegiem czasu przychodzi świadomość własnej wolności, wartości i znaczenia w społeczeństwie, które – pomimo niezliczonych prze-

szkód – nie chce cię zatrzymywać w rozwoju. Minęły czasy obozów i zon. Wiedzano o tym już w 1988 roku w Armenii, kiedy na erewańskich placach naród jednym głosem skandował i żądał Wolności. Żądał Wolności, a w rezultacie pogrążył się w pełnej anarchii.

Kiedy człowiek się zmienia, zmienia się świat wokół niego. Trzeba wrócić i żyć po nowemu. Kiedyś ktoś pod wpływem emocji powiedział: „Zadaniem człowieka kochającego wolność jest pomóc innym, by też wolność pokochali!”. Wtedy wielu ludzi było gotowych dyskutować z takim stwierdzeniem. Bo przecież otoczenie również powinno być gotowe do przyjęcia zmian. Tymczasem obecna sytuacja społeczeństwa pozostaje skomplikowana i problematyczna. Człowiekowi kochającemu wolność tak naprawdę trudno się w nim odnaleźć. Zaś status ekonomiczny i społeczny obywateli jest tak niski, że mówienie im o umiłowaniu wolności



Autorka artykułu z Urszulą Sobiecką w trakcie uroczystości zakończenia Programu. Foto: Przemek Piwowar, Pracownia Słowo Honoru.

wydaje się być co najmniej niehumanitarne. To jasne. Jednakże zgodnie z zasadami funkcjonowania świata i natury zawsze pojawiają się nowe pokolenia, otwarte na naukę i rozwój. Czy nie jest to wielka szansa dla każdego narodu, pragnącego zmian i pełnej odnowy?

Ludzie, którzy wyjeżdżają na takie czy inne stypendium, przeważnie szukają sposobu, by zostać w nowym kraju, szybko przywykając do nowych warunków. Człowiek zawsze sam chce decydować o tym, co ma robić i jak dalej żyć. Program Kirklanda stymuluje swoich uczestników do powrotu do kraju. I bez wątpienia jest to stała taktyka. Tak, po Programie chce się wrócić, by zmieniać, odnawiać i ulep-

szać. Młodzi uczeni, korzystający z Programu z bardzo konkretnymi celami, oczywiście kończą go z oczekiwanym rezultatem. Każdy ma swoje własne osiągnięcia, ale trzeba z góry wiedzieć, co konkretnie chcesz osiągnąć, a wtedy wszystko jest na wyciągnięcie ręki.

A z moich osobistych doświadczeń: uczestnictwo w Programie bez miłości do Polski i wszystkiego, co polskie, z towarzyszącymi ci i nie wiadomo skąd się pojawiającymi patriotycznymi uczuciami, budzącą się miłością i przywiązaniem do języka i ludzi, nosicieli tego języka – wydaje się zupełnie niemożliwe.

Cieszę się, że jestem jedną z tych, którzy przeszli tę drogę i wrócili do kraju. Życie nieustająco przynosi

coś nowego i ważnego. Nie zatrzymujcie się, nie traćcie nadziei, przecież wiadomo, że drogę pokonacie tylko idąc nią. Po prostu stawiajcie sobie cele i podążajcie za swoimi pragnieniami. A na pewno dostaniecie wystarczające wsparcie! ■

Dziękuję!

Erewań, Armenia
22.08.2014

* Tytuł artykułu w rosyjskim oryginale: «Дорогу осилит идущий».



Daryna Popil, Ukraina

Nie płakać, nie zamykać drzwi, nie spać w łóżku
Ne jeść słodczy, nie pisać ołówkiem i nie skarżyć się
Przeprowadzić się na inną stronę pokoju i przy okazji

Porzucić ukochanego, zmienić adres oraz planetę
Pójść do dentysty, nie płakać i nie oddychać
Dopóki on chowa się za krzesłem i nie ma pojęcia, że jeszcze żyjesz.
Z nowymi zębami, charakterem oraz planetą
Czujemy się silniejsi, lepsi oraz bezdomni
W cudzych kapciach gotujemy czas razem z herbatą i zapominamy
Że obcy dentyści bardziej agresywni i drodzy,
A nie ma z kim już nawet popłakać
I drzwi otwarte w niczym nie pomagają...

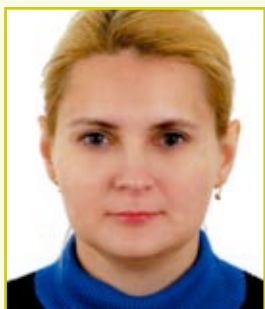
Daryna Popil, Ukraina

Як велика риба кольору засмаглого сонця
Пливу трубами під гарячим міським асфальтом
От-от і можливо зябра навчаться дихати
Ледь-ледь виринаю на поверхню аби показатись
Аби розказати людям про свої підводні світи
Ночами ширше розкриваю великі здивовані очі
Хочу вхопити за ноги пізніх роверистів та перехожих...
Як тільки починаю бачити обриси чогось прекрасного
Такого, що заставило б покинути підземне царство
Починає бракувати повітря і мушу пірнати назад під місто...
Якби я зуміла своїми безмовними губами оповісти
Про катаклізми свого маленького серця під грубою лускою
Я б лишень сказала вам : як не вмісте добре плавати
Тримайтесь подалі від води і великої риби кольору засмаглого сонця..

MAMY NOWE MAŁŻENSTWO KIRKLANDYSTÓW !



Nasi absolwenci sprzed 2 lat – Tamta Kveliashvili z Gruzji (Lublin) i Volodia Abramyuk (Ukraina) pobrali się!
Życzymy szczęścia młodej parze!



Iryna Galaktionova, Ukraina

KIRKLANDIŚCI NA WROCŁAW GLOBAL FORUM 2014

W dniach 5-7 czerwca stypendyści oraz absolwenci Programu im. Lane'a Kirklanda mieli zaszczyt uczestniczyć we Wrocław Global Forum 2014. Tegoroczne, piąte z rzędu spotkanie Forum było powiązane z obchodami 25. rocznicy upadku komunizmu, 15. rocznicy rozszerzenia NATO i 10. rocznicy rozszerzenia UE.

Ze względu na procesy odbywające się na Ukrainie, temat naszego kraju i jego przyszłości był tematem głównym wszystkich trzech dni Forum. Kirklandyści byli mile widziani na obradach i panelach, a podczas przerw kawowych uczestnicy Forum i dziennikarze mieli sporo pytań do stypendystów dotyczących ich wizji wydarzeń na Ukrainie i wrażeń z pobytu w Polsce.

Niesamowite wrażenie zrobiła na nas Gala Dinner Freedom Awards pod patronatem Atlantic Council. Freedom Award, czyli Nagrody Wolności znalazły swych odbiorców wśród Miklósa Németha byłego premiera Węgier, Toomasa Hendrika Ilvesa Prezydenta Republiki Estonia, a także Jerzego



Foto: Iryna Galaktionova



Grupa stypendystów Kirklanda z Jerzym Koźmińskim, Prezesem PAFW oraz Zbigniewem Brzezińskim – amerykańskim politologiem polskiego pochodzenia, sowietologiem i geostrategiem, który w latach 1977–1981 był doradcą prezydenta Cartera ds. bezpieczeństwa narodowego USA.
Foto: archiwum Programu.



Stypendystki Kirklanda uczestniczące we Wrocław Global Forum.
Foto: Iryna Galaktionova.

Koźmińskiego Prezesa Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Kirklandyści zrobili sobie wspólne zdjęcie z Jerzym Koźmińskim i Zbigniewem Brzezińskim. Najbardziej wzruszającym momentem ceremonii było wręczenie nagrody Ludziom Majdanu, którą odebrały ukraińska piosenkarka Rusłana i jedna z aktywistek majdanu Kateryna Kruk. Rusłana zaśpiewała hymn państwowy po ukraińsku i po polsku, cała sala śpiewała na stojąco razem z nią.

Z części oficjalnej najbardziej zapamiętaliśmy jedną z tzw. „rozmów przy kawie”, tematem której była przyszłość Wschodu Europy. Moderatorem rozmowy była pani Judy Dempsey (nonresident senior associate at Carnegie Europe i redaktor naczelny Strategic Europe). Paneliści Mikheil Darchiashvili (zastępca ministra obrony Gruzji), profesor Marie Mendras (Sciences Po, University's School of International Affairs in Paris), Jacek Protasiewicz (wiceprzewod-

niczący Parlamentu Europejskiego), Pavol Demeš (Transatlantic Fellow, German Marshall Fund of the United States, Bratislava) zastanawiali się nad losem wschodnich regionów Europy w kontekście zmienionego przez ukraińsko-rosyjski konflikt modelu stosunków międzynarodowych. Symboliczne było to, że rozmowa odbywała się w trakcie trwania ceremonii inauguracji nowego Prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki. Stypendysta Tigran Ohanyan (Armenia) i absolwentka Programu Irina

Tkeshelashvili (Gruzja) wzięły udział w dyskusji z panelistami. Niespodzianką stała się obecność znanego działacza opozycji białoruskiej Aleksandra Milinkiewicza, który też proszony był o odpowiedzi na liczne pytania.

W imieniu wszystkich Kirklandystów uczestniczących w Forum chcę jeszcze raz podziękować administratorom programu i Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności za możliwość uczestnictwa w tym bardzo inspirującym wydarzeniu. ■



Do zdjęcia ze stypendystkami Kirklanda pozuje Paul Grod, National President of Ukrainian Canadian Congress. Foto: Iryna Schyrba.

Lena Ivanova z Białorusi, Olena Berynda i Dmytro Koval z Ukrainy,
Roman Savenkov z Rosji
Stypendyści rocznika 2012/13

5 – 1 = 4 + 2

Program Stypendialny im. Lane’a Kirklanda to czas bogatych możliwości, ostrych wrażeń, nowych doświadczeń i szerokich horyzontów. Kilkoro z nas, ubiegłorocznych Kirklandystów, dzięki wsparciu Centrum Międzynarodowego Prawa i Praworządności oraz Programu Kirklanda miało możliwość ruszyć w podróż po Europie, by z bliska zapoznać się z działaniem europejskich organizacji międzynarodowych, przeżyć masę nowych wrażeń i zdobyć wiedzę o obecnej sytuacji społeczeństw wielokulturowych. Trochę cierpliwości i uporu podczas załatwiania spraw organizacyjnych i... pojechaliśmy: Polska – Niemcy – Dania – Holandia – Belgia – Luksemburg – Niemcy – Polska. A inaczej mówiąc: Reichstag, Parlament Europejski, Międzynarodowy Sąd Najwyższy, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Kiedy już się wygodnie rozsiedliśmy w autobusie, wyciągnęliśmy poduszeczki, pledy i inne elementy niezbędne do komfortowej jazdy, ruszyliśmy w kierunku Berlina. My, to znaczy: Lena Berynda, Lena Ivanova, Alla Yakovich, Dima Koval i Roman Savenkov.

Jechaliśmy, drzemaliśmy, oglądaliśmy telewizję, wychodziliśmy na przystankach, by się trochę odświeżyć i napić kawy. Kolejny postój: droga dzieli otaczające na pole na dwie części, w dali widać gdzieś las. Małe zdziwienie, padają pytania: „A gdzie kawa”?

Do autobusu wsiadają nieznajomi w mundurach, a w powietrzu zawisła cisza i masa niewypowiedzianych głośno pytań. Odpowiedź na naj-

ważniejsze z nich była napisana na plecach nieznajomych: „Straż graniczna”. Sprawdzanie paszportów i – zostało nas o jedno mniej.

Najbardziej zorganizowany i „ogarnięty” uczestnik naszej kompanii zostawił swój paszport w bezpiecznym miejscu w Krakowie.

– I’ll be back. – Powiedział Roman.

Pojechaliśmy dalej myśląc o Romanie, o tym, jak sobie poradzi z native speakerami. Było smętnie i nerwowo, bardzo chcieliśmy, żeby Roman rzeczywiście spełnił swoją obietnicę i do nas wrócił.





Luksemburg.
Foto: Lena Ivanova.

Niemcy. Berlin.

Reichstag – budynek zgromadzenia narodowego, pierwszy punkt naszego zwiedzania. W latach 1894-1933 miał tu swą siedzibę najwyższy organ władzy państwowej, noszący tę samą nazwę, co obecnie – Reichstag czyli parlament Cesarstwa i Republiki Weimarskiej. Od roku 1999 roku w budynku mieści się Bundestag. Niemiecki Bundestag jest najczęściej zwiedzanym parlamentem na świecie.

Bundestag nie tylko podejmuje uchwały, ale też wybiera Kanclerza Federacji, tj. szefa Rządu Federalnego, a także kontroluje działania rządu. Decyzje podejmowanie w Bundestagu dotyczą wszystkich mieszkańców Niemiec.

Najmłodszy deputowany ma 27 lat, zaś najdłuższy staż pracy deputowanego wynosi 44 lata. Procent kobiet deputowanych do Bundestagu wynosi

32,9%. W parlamencie reprezentowanych jest ponad 100 profesji, w tym i duchowni, gospodynie domowe, psychologowie, ludzie sztuki. Prawnicy to najliczniejsza grupa zawodowa (powyżej 20%), za nimi są wykładowcy uniwersyteccy (5,6%). Około 5,2% deputowanych ma skończone technikum ze specjalnością kamieniarz, kucharz, jubiler, etc. Deputowani otrzymują diety poselskie w wysokości 8000 Euro miesięcznie plus ryczałt w wysokości 3984 Euro (netto).

W budynku Reichstagu znajduje się też kaplica – prowadzone w niej modlitwy nie są związane z konkretnym obrzędkiem, a raczej mają charakter ponadreligijny.

Na ścianach Reichstagu żołnierze sowieccy w 1945 pozostawili masę napisów, których część, na pewno „odcenzurowana”, zachowała się i podczas kolejnych remontów pozostaje nie zamalowana. Napisy te są nawet w sali posiedzeń. Niemcy nazywają je „żołnierskim graffiti”.

Taras widokowy Reichstagu to jedno z najbardziej popularnych miejsc wśród zwiedzających Berlin. Kiedy na niego weszliśmy, stanęła nam przed oczami nie tylko malownicza panorama miasta, ale też znana wszystkim szklana kopuła. W jej środku widać było dwie linie spiralnych schodków. Po nich można się wspiąć na górny taras widokowy.

Po środku kopuły znajduje się lustrzany stożek. Odbite od niego światło wpada w sali plenarnej Bundestagu.

Ilość światła dziennego odbitego od luster i padającego do sali posiedzeń regulowana jest przez program komputerowy, który, jeśli to konieczne, biorąc pod uwagę intensywność słońca, wykorzystuje specjalne ekrany zaciemniające lustra.

Roman powiedział, Roman zrobił.

Pod wieczór drugiego dnia pobytu w Berlinie, w holu czekał na nas Roman, i to nie sam. Razem z Romanem dołączył do nas Mubariz Rahimli. I było już nas sześcioro.



Bruksela. Parlament Europejski
Foto: Lena Ivanova.

Dania. Kopenhaga.

Dania już od wielu lat niezmiennie znajduje się z czołówce krajów mogących się pochwalić najwyższym poziomem życia mieszkańców, zaś absolutnym liderem na naszej planecie jest nie tylko w dziedzinie roweryzacji, ale też energii wiatrowej. Ekologia naprawdę stała się w tym kraju filozofią narodową – filozofią budowania kraju przyjaznego środowisku.

Duńczycy umieją uczyć się na błędach innych. Po katastrofie w Czarnobylu powstał tu silny ruch przeciwko budowie elektrowni atomowych. W walce o zdrowe środowiska zaczęły ścigać się nawet browary. W kwietniu 2009 roku, znany browar Nørrebro Bryghus, mający dużą dwupoziomową restaurację i bar, zaczął produkować pierwsze duńskie piwo bez dwutlenku węgla nazwane Globe Ale.

Obecnie w Danii 26% całej zużywanej energii elektrycznej pochodzi z turbin wiatrowych. W planach liczba ta do 2020 roku ma wzrosnąć do 50%, zaś do roku 2050 kraj będzie w pełni korzystać z odnawialnych źródeł energii.

Stolica Danii, Kopenhaga to miasto królowej. Królowa i jej rodzina cieszą się wśród Duńczyków ogromną popularnością. 16 kwietnia – dzień urodzin Jej Królewskiej Mości – jest świętem narodowym. Program telewizyjny, cieszący się najwyższą oglądalnością, transmituje tradycyjne noworoczne przemówienie królowej, a w tym czasie cała Dania dosłownie stoi przy ekranach telewizorów z lampką szampana w dłoni. Królowa zaś ma

wiele ciekawego do powiedzenia: filozof, archeolog, ekonomista, socjolog i ilustratorka – oto rozliczne zainteresowania i profesje Jej Królewskiej Mości.

Podczas spacerów po Kopenhadze uderzył nas brak billboardów na ulicach miasta. Przypatrząc się budynkom, zauważyliśmy, że w oknach nie ma zasłon. Zaskoczyło nas, że duńskie monety na środku mają dziurkę. I jeszcze to, że w Kopenhadze nie czuje się zapachu morza, chociaż miasto zbudowane jest w dużej części na morzu!

Holandia. Amsterdam. Haga.

Amsterdam ma każdemu coś do zaoferowania: zabytkową architekturą i sztukę, ekscytujące życie nocne i zdumiewający urok swoich mieszkańców.

Haga przywitała nas lodowatym, porywistym wichrem i pnącym się w niebo lasem drapaczy chmur, co wprowadziło nas w nastrój oficjalnej powagi i powściągliwości.

Haga jest nieoficjalną stolicą całych Niderlandów i miastem centralnym prowincji Południowa Holandia. Tu znajdują się wszystkie ministerstwa i departamenty, parlament, rezydencja królowej, ambasady, a także 150 organizacji międzynarodowych. W mieście odbywa się mnóstwo wszelkiego rodzaju konferencji mających na celu budowanie pokoju na świecie.

Kiedy weszliśmy do budynku najnowszej spośród największych globalnych międzynarodowych instytucji sądowych, zderzyliśmy się z realiami postępowania sądowego – okazało



*Bruksela. Parlament Europejski
Foto: Lena Ivanova.*



*Gielda we Frankfurcie nad Menem
Foto: Lena Ivanova.*

się, że rozprawa, w której mieliśmy uczestniczyć, ma charakter zamknięty. Mimo to, udało nam się zajrzeć za zasłonę, za którą powstają suche teksty decyzji Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Pierwsze, co nas uderzyło, to „kostiumowość” i pewna teatralność procesu, które przenoszą nas w te czasy i te kraje, gdzie dla podtrzymania autorytetu sądu i stron, stosuje się odpowiednią odzież.

Zrobiły na nas duże wrażenie umiejętności adwokatów, by świetnie ocenić czas i miejsce na najcelniejszą wypowiedź, która prowadzi do osiągnięcia celów, o które walczą. Zachowanie prokuratorów, sędziów i serwisantów bardzo wyraźnie ilustruje zasady, na których opiera się praca ponadnarodowego stałego trybunału karnego. We wszystkim czuło się wysokie standardy zachowania i dobre maniery, które nie pozwalały na jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące kwalifikacji, bezstronności i wiedzy osób biorących udział w procesie.

Belgia. Bruksela. Brugia.

Belgia to kraj, gdzie przywiązuje się dużą wagę do edukacji, która jest tu obowiązkowa dla wszystkich obywateli w wieku poniżej 18 lat.

Belgia to też światowe centrum handlu diamentami, przy czym nie tylko się je tu sprzedaje, ale też szlifuje i oprawia.

Parlament Europejski został ustanowiony w 1957 roku i jest jednym z pięciu instytucji kierujących Unią Europejską. „Oficjalna” siedziba Parlamentu znajduje się w Strasburgu, gdzie posłowie raz w miesiącu zjeżdżają się na posiedzenia plenarne, a codzienna praca odbywa się w Brukseli. Sekretariat Generalny Parlamentu znajduje się natomiast w Luksemburgu.

Wybory parlamentarne odbywają się co 5 lat. Parlament Europejski gromadzi przedstawicieli 492 milionów obywateli Unii Europejskiej. Od 1979 roku posłowie są wybierani w wyborach powszechnych.

Główne funkcje Parlamentu Europejskiego to działalność ustawodawcza, zarządzanie budżetem, kontrola instytucji Unii Europejskiej, w szczególności Komisji Europejskiej.

Parlament Europejski różni się od innych instytucji europejskich tym, że zapewnia jak najwyższy zakres wielojęzyczności. Formalnie w Parlamencie Europejskim równoprawnie funkcjonują 23 języki. Podczas sesji parlamentu każdy z tych języków ma zapewnione symultaniczne tłumaczenie.

Bardzo nam się spodobał proces tłumaczenia żartów przemawiającego parlamentarzysty. Okazało się, że w Parlamencie Europejskim funkcjonuje kolejność śmiechu i można przewidzieć, kto będzie się śmiał za chwilę. Pierwsi oczywiście śmieją się ci, którzy mówią językiem mówcy, następnie ci, którzy jako pierwsi usłyszeli tłumaczenie, a następnie ci, którzy usłyszeli tłumaczenie tłumaczenia... i tak dalej, póki nie zaśmieją się wszyscy.

Członkowie Parlamentu Europejskiego są nie tylko kosmopolityczni, ale także przesądni. Miejsce w Parlamencie pod numerem 666 zawsze zostaje puste.



Luksemburg
Foto: Lena Ivanova.

Brugia – małe, ale niesamowite miasto. Miasteczko w tabakierce.

Pomimo faktu, że miasto jest bardzo małe, to słynie z portu morskiego, który został zbudowany pod koniec XX wieku. Ogromny wkład w rozwój gospodarczy miasta miał handel morski. Wielu badaczy uważa, że to właśnie w Brugii w 1406 roku powstała pierwsza giełda. Obecnie głównym źródłem dochodów miasta jest turystyka. Wyjątkowość Brugii polega na tym, że kościołów i muzeów jest w nim chyba więcej niż samych mieszkańców.

Napawając się bajkową urodą miasta i wygodą hotelu, postanowiliśmy zostać w nim na dwa dni.

Luksemburg. Luksemburg.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej monitoruje przestrzeganie prawa wspólnotowego określanego w Traktatach Unii Europejskiej. Trybunał obraduje w Luksemburgu.

Aby „odciążyć” Trybunał Sprawiedliwości, który rozpoczął swoje działania w 1952 roku, utworzono w 1988 roku oficjalny Sąd Pierwszej Instancji Wspólnoty Europejskiej. Jego pierwsze posiedzenie odbyło się w 1989 roku, zaś jego kompetencje określone są w traktatach założycielskich WE, a polegają na kontroli stosowania prawa wspólnotowego, interpretowaniu prawa wspólnotowego i wpływie na rozwój unijnej legislacji. Dodatkowo zajmuje się rozwiązywaniem sporów pomiędzy organami unijnymi, między organami unijnymi a państwami-członkami wspólnoty, organizacjami, albo też pomiędzy krajami Unii. Do Sądu Pierwszej Instancji mogą zwracać się też obywatele i instytucje w sprawach spornych dotyczących relacji z organami Wspólnoty Europejskiej.

Do dnia dzisiejszego Sąd wydał 15 000 decyzji.

Jeszcze jedną izbą Trybunału Sprawiedliwości jest, utworzony 2004 roku Sąd do spraw Służby Publicznej Unii Europejskiej, rozstrzygający spory między organami UE a urzędnikami jej służby publicznej.

W skład Trybunału Sprawiedliwości i Sądu wchodzi 27 sędziów mianowanych przez poszczególne państwa członkowskie. Przy Trybunale Sprawiedliwości działa także 9 rzeczników generalnych. Sędziowie mianowani są na kadencję sześciu lat, która może ulec wydłużeniu. Nie wszyscy jednak sędziowie są w stanie przenieść się do Luksemburga ze swoją rodziną, dlatego też sześć lat rozłąki z rodziną bywa rzeczą nielekka.

System językowy funkcjonujący w Trybunale nie ma sobie podobnego na całym świecie, gdyż każdy z oficjalnych języków Unii Europejskiej może być językiem procesowym.

Trybunał dysponuje własną biblioteką. Godne uwagi jest to, że z biblioteki mogą korzystać nie tylko pracownicy Trybunału, ale też studenci. A korzystać jest z czego: księgozbiór liczy 200 000 tomów i 1000 wydawnictw periodycznych w różnych językach.

Naszą uwagę zwróciło także wnętrze i wygląd zewnętrzny budynku Sądu. Główny gmach znajduje się w centralnej części terenu zabudowań administracyjnych. Gmach główny zaprojektowany jest w dwóch kolorach – białym i czarnym, co ma symbolizować, zgodnie z pomysłem architektów, równość wobec prawa i bezstronność podejmowanych decyzji.

Sale posiedzeń natomiast urządzone są bardzo komfortowo i w cieplej, uspokajającej kolorystyce, co już samo w sobie nastraja do „miłego” dialogu i efektywnej pracy.

Z gmachu głównego przez szklane ściany obejrzeć można codzienną pracę sędziów poza posiedzeniami, w gabinetach oddziałów administracyjnych. Jak tu zatem nie mówić o transparentności sądownictwa.

Nasz wyjazd okazał się dodatkową mini-integracją w ramach Programu Kirklanda. Nie tylko zyskaliśmy informacje z pierwszej ręki na temat problemów i osiągnięć współczesnej Europy, ale też nauczyliśmy się lepiej wzajemnie rozumieć, słuchać, szanować, odnosić do siebie z uprzejmością i uwagą, a także doceniać naszą odrębność i indywidualność. ■



Luksemburg
Foto: Lena Ivanova.



Oksana Alpern, Ukraina
Stypendystka rocznika 2006/2007

MELODY OF BELARUS

Od kwietnia 2013 przez cały rok mieszkałam w Minsku na Białorusi. Podjęłam tam pracę, obserwowałam życie, poznawałam ludzi.

Wszystko było dla mnie bardzo ciekawe, bo nigdy wcześniej na Białorusi nie byłam.

Niekiedy miałam odczucie, że czas się zatrzymał – dzielnice miasta noszą nazwy Radziecka, Partyzancka, Frunzenskaja, Lenina, ulice – Komunistyczna, Kirowa, Dzierżyńskiego, Lenina, Klary Cetkin... i wiele im podobnych. Pomniki przeszłości...

Moje migawkowe wspomnienia pochodzą zwłaszcza z centrum miasta, z ulicy Karola Marksa, która zeszłego lata podczas weekendów była zamykana i tworzyła miejsce swobodnego odpoczynku i spotkań. Młodzież na ulicy mogła tańczyć, śpiewać, grać, pokazywać różne spektakle, wygłaszać przemówienia, a starsze panie – sprzedawać swoje rękodzieła. Niestety już w tym roku ulica K. Marksa w weekendy oraz dni powszednie jest tą samą zwykłą ulicą.

Poznałam w tym kraju wielu miłych ludzi. Zapoznała się z zespołem Klubu Fotografii Narodowej, który ma już 50 lat i według tradycji co miesiąc prowadzi wystawy fotograficzne: <http://minsk.fotoclub.by/> Swoje obserwacje i ulotne wrażenia zawarłam w zdjęciach, w projekcie pod nazwą Melody of Belarus. ■





Melody of Belarus

Fotografie Oksany Alpern



Melody of Belarus
Fotografie Oksany Alpern

Melody of Belarus

Fotografie Oksany Alpern



Iryna Ivankiv, Ukraina

Wiersz na uroczystość Zakończenia Programu Kirklanda

Maleje czas na bycie ze sobą:

Pociągi do domów niestety odchodzą,
Nie wiemy dokładnie dokąd nas zabiorą,
Przez ten rok dużo zmieniło się wokół.



Maleje czas na słowa daremne...

Przyjaciół przez rok ten nabyliśmy wiernych.
Nie każdy ma w życiu szanse podobne,
By poczuć się cennym, by stać się swobodnym.

Maleje czas na tęsknoty i żale,
Nie mamy czemu smucić się dalej!
Przed nami jest świat otwarty i piękny;
Przed nami jest radość i sukces niezmierny.

Maleje czas na pożegnanie z Warszawą,
Z Lublinem, Krakowem, Wrocławiem, Poznaniem.
Nie można opisać tę miłość do kraju:
Jeszcze jestem tutaj, а вже дуже скучаю!

Maleje nasz czas na bycie rodziną,
Na ciepłe rozmowy, na śmiech i na kpiny.
Poznanie przyjaźni i gorycz rozstania –
Tworzą szczęście i nowe wyzwania.

Maleje nasz czas na ważne rozmowy,
Kto wie, kiedy spotkamy się znowu.
Ten świat jest tak wielki, choć mały i bliski.
Ale wszystko możliwe, bo my – Kirklandyści!

czerwiec 2014

Biuletyn Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda,

nr 25 (2), październik 2014



Redakcja:

Urszula Sobiecka – Kierownik Programu Kirklanda

Anna Więcek – Koordynator ds. Organizacji i Promocji

Joanna Stanisławska – Koordynator ds. Projektów Poststypendialnych

Anna Jakowska – Specjalista ds. Projektów Poststypendialnych, sekretarz
redakcji Biuletynu

Renata Koźlicka-Glińska – Dyrektor Programowy

Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

Agnieszka Mazur – Kierownik Programowy

Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

www.pafw.pl

Marek Nowicki – projekt graficzny i skład

Kontakt.

Fundacja Edukacja dla Demokracji

ul. Nowolipie 9/11, 00-150 Warszawa

www.edudemo.org.pl

Program Stypendialny im. Lane'a Kirklanda

ul. Hoża 59 lok. 1A, 00-681 Warszawa

Serwis internetowy dla Stypendystów Programu:

www.kirkland.edu.pl

Intencją Biuletynu jest przedstawianie różnorodnych poglądów
Stypendystów oraz publikowanie bieżących informacji o przebiegu
Programu.

Wydawca: Fundacja Edukacja dla Demokracji

w ramach Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda.

ISSN 1731-2094